

## TADEUSZ SZUBA

ur. 1924; Kolonia Szczuczki



Miejsce i czas wydarzeń	Opole Lubelskie, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, jarmarki, targi, handel

### Jarmarki w Opolu Lubelskim

Oj, te jarmarki, to teraz to nie ma ich... Co to za jarmarki są? Tam jest dwunasta godzina w południe, już jest po jarmarku. Dawniej słońce zachodziło na dużym dniu i jeszcze jarmark był, że o Jezusie kochanym, trudno było przejść. Do wieczora były! A teraz, o tam do dnia pojedają ze świnkami, tam ze zbożem, z czymś trochę. No i później się rozstawiają... Jak o dwunastej w południe już nie ma nic. Już koniec. A dawniej... Wtedy wszystkim handlowano. Wszystkim. Krówek, koni, ubrań. No co tylko. Kto miał zboże, zboże. No co by nie było. Wszystko każdy na targ wiozł. I to i Żydzi i Polacy. Tak jest, tak. Targ był dawniej tutaj jak ośrodek zdrowia jest, tu jak szkoła, o. Tu był ten targ dawniej. Tutaj. Tak. Końmi, z krowami tam no, zboże. To, to wszystko. Tutaj, jak to boisko tam jest szkolne, to było tam. To był cały ten targ. Tutaj. A Żydzi to raczej, mówię, wołowinę, cielaki skupowały, krowy zabijały. To, o to kupowały, tym mięsem handlowały.

Data i miejsce nagrania	2011-09-13, Opole Lubelskie
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"